Piątek, 12 listopada 1937 – Nr. 261
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Przymierze armii z młodzieżą

Wczorajsze święto - krzepiącą manifestacją potęgi Polski

Pomorze zadokumentowało swoje uczucia wspaniałymi obchodami i udziałem Kaszubów w uroczystościach warszawskich

WARSZAWA. Tegoroczne Święto Niepodległości było imponującą wprost manifestacją potęgi duchowej i fizycznej narodu i państwa polskiego. W uroczystościach wzięli udział najwyżsi dostojnicy Rzplitej: P. Prezydent i Marszałek. Szczególnie krzepiący był widok defilady oddziałów wojskowych i maszerujących tuż za nimi wielotysięcznych karnych kolumn młodzieży, uzewnętrzniającej swoją łączność z Armią i posłuszeństwo Naczelnemu Wodzowi.

W środę w godzinach wieczornych odbył się wielki pochód zorganizowanego społeczeństwa do Belwederu, gdzie na stopniach złożono wieniec.

W dzień samego święta panował w stolicy niezwykły ruch. Specjalnymi pociągami przybyły **setki delegacyj ze wszystkich zakątków kraju.** Na chodnikach widać **barwne grupy włościan w strojach ludowych**, spieszących na wyznaczone miejsca.

O godz. 9,30 z rana odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. Ks. Biskupa Al. Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli: Pan Prezydent R. P. Marszałek Śmigły-Rydz, premier Składkowski i wielu innych dostojników.

Młodzież ramię w ramię z wojskiem

Po skończonym nabożeństwie w katedrze i uroczystości wręczenia przez P. Prezydenta R. P. sztandaru wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej, odbyła się wspaniała defilada. Na czele oddziałów wojskowych maszerowali w zwartym szyku z obnażonymi szablami nowomianowani podporucznicy wszystkich broni, podchorążych piechoty, lotnictwa, saperów, sanitar. Świetna postawa kroczących oddziałów wzbudzała niebywały entuzjazm zgromadzonych tłumów.

Wielkie wrażenie na tłumach wywarły oddziały zmotoryzowane oraz broń pancerna, potężne reflektory na samochodach, artyleria przeciwlotnicza i najcięższa. Dalej kroczyły oddziały policji. Po organizacjach kombatanckich i społecznych maszerowała młodzież ze sztandarami na czele. Setki sztandarów pochylały się przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem. Delegacje korporacyj defilowały z rapierami w rękach. Na widok młodzieży akademickiej publiczność biła brawa.

Owacje na cześć Kaszubów

Defiladę zamykała grupa Kaszubów, krocząca obok kutra rybackiego. Na widok naszych rybaków w gumowych opończach zerwała się nowa burza oklasków. Kaszubi zatrzymali się przed trybuną Naczelnego Wodza, śpiewając hymn kaszubski. Marszałek z uśmiechem na twarzy zasalutował a gdy skończył się śpiew Kaszubów, powiedział do nich: „Dziękuję wam, Kaszubi". W tym momencie z ust Kaszubów wydobywa się okrzyk: „Niech żyje nasz Marszałek".

Defilada wywarła na obecnych silne wrażenie. Była to **wielka manifestacja solidarności całej młodzieży polskiej z wojskiem.**

Święto niepodległości na Pomorzu

Święto Niepodległości na Pomorzu miało przebieg wspaniały w swym żywiołowym entuzjazmie.

Od północnego Pomorza z wiatrem od Bałtyku po nizinne południe, od zachodu na wschód ziemi przymorskiej szła radosna rocznicowa nowina, że 19 lat temu zbudził się i do lotu poderwał ciemiężony Orzeł Biały na wielkie Alleluja Rzeczypospolitej Polskiej.

Prysły okowy, wyprężyły się zgarbione w niewoli grzbiety, załomotały serca, bo się urzeczywistnił cudowny sen o szpadzie, której nie dał zardzewieć w pochwie Wielki z wielkich synów Ojczyzny, na batorową miarę mąż, żołnierz Józef Piłsudski.

Uśmiechnęło się szczęście Ojczyźnie, bo Ją Bóg powołał do istnienia jednym słowem: Stań się!

* * *

Z uwagi na historyczną chwilę wczorajszych uroczystości, szczegółowe sprawozdanie bogato ilustrowane zdjęciami z tych uroczystości ze wszystkich większych ośrodków Ziemi Pomorskiej zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Zaznaczamy przy tym, że w związku z rocznicą niepodległości z Kaszub wyjechała do Warszawy delegacja w składzie 500 osób na czele z wicewojewodą p. Szczepańskim w zastępstwie chorego wojewody min. Raczkiewicza, która przyjęta została przez Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza. (O pobycie delegacji w Warszawie piszemy poniżej.

P. wojewoda pomorski min. Raczkiewicz z powodu choroby nie mógł wziąć udziału we wczorajszych uroczystościach w stolicy Pomorza.

Twardy lud kaszubski - bastionem Rzeczypospolitej nad morzem

Kaszubi złożyli Naczelnemu Wodzowi hołd i dary ziemi nadmorskiej

Jak już donosiliśmy, w uroczystościach warszawskich wzięła udział delegacja ludności kaszubskiej, składająca się **z 500 osób.** Delegacja ta uosabiała **ideę łączności między Pomorzem i wybrzeżem morskim a Rzeczypospolitą, element morski w dążeniach dziejowych narodu polskiego.** To też została przyjęta przez najwyższe czynniki państwowe jak i przez społeczeństwo stołeczne **z oznakami gorącej serdeczności.**

Kaszubi przybyli **w swych strojach:** rybacy i rybaczki z Helu w sinych kapotach, dziewczęta w barwnych perkalikach, aksamitnych krymkach i kolorowych chusteczkach.

Cały ten barwny tłum przedefilował w środę, t. j. w przeddzień święta niepodległości, ulicami Warszawy, podążając najpierw do Belwederu, by złożyć wieniec na stopniach ganku, pod popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na przedzie pochodu „płynął" na niewidzialnych kołach ciężarówki **prawdziwy kuter rybacki naturalnej wielkości,** z wesołą rzeszą rybacką na pokładzie. Mężczyźni przybyli **w ubraniach ceratowych, w jakich jeżdżą na połów.** Pochód prowadził starosta morski p. Potocki, burmistrz m. Wejherowa p. Teodor Bolduan oraz inspektor Wandycz z kaszubskim komitetem Funduszu Obrony Narodowej.

Wieniec uwity z wszystkich odmian flory nadmorskiej przez dziewczęta kaszubskie, spowity złoto-czarną wstęgą (barwy kaszubskie) legł u stóp brązowego popiersia Wielkiego Marszałka.

„Wielkiemu Marszałkowi — Kaszubi" — widniał napis na szarfie wieńca.

Następnie delegacja kaszubska udała się do siedziby Głównego Inspektora Sił Zbrojnych, **kilka kroków od Belwederu, by Naczelnemu Wodzowi** złożyć hołd i wręczyć dary ziemi nadmorskiej.

Pana Marszałka powitano hymnem kaszubskim. Szedł z uśmiechem, salutując. Przy nim p. wicewojewoda pomorski **Szczepański** w zastępstwie **WOJEWODY POMORSKIEGO P. MIN. RACZKIEWICZA,** który z powodu choroby nie mógł przybyć do Warszawy, dalej szef kierownictwa Marynarki Wojennej, kontradmirał Świrski, starosta morski Potocki, poseł na Sejm z Kaszub Formela i grono oficerów.

Najpierw odbyło się wręczenie Marszałkowi **aktu honorowego obywatelstwa stolicy powiatu morskiego miasta Wejherowa.** Wręczając ten akt, burmistrz m. Wejherowa p. Bolduan wygłosił przemówienie, którego tekst podamy jutro.

W odpowiedzi na słowa p. burmistrza P. **Marszałek oświadczył:**

„Wzbogaciliście Polskę o element morski"

Podziękowanie P. Marszałka

„Dziękuję wam za serca wasze, dziękuję za zaliczenie mnie w poczet waszych współobywateli. Tym głębiej i serdeczniej odczuwam ten akt, że zdaję sobie dokładnie sprawę z pewnych specjalnych momentów, specjalnych okoliczności, które się wiążą z wami, jako Kaszubami.

Kiedyście wrócili na wieczne trwanie i nierozerwalne współżycie do Macierzy Polskiej, od tego czasu wy, Kaszubi, i wasz kraj wzbogaciliście Polskę w przekroju materialnym i w przekroju duchowym o jedną wielką wartość, a mianowicie o element morski.

To też cała Polska otacza was serdecznie swą myślą i specjalną troskliwością, zdaje sobie bowiem sprawę, jak wielką rolę w naszym rozwoju państwowym odegrać możecie — wy i wasz kraj. Element morski staje się coraz częściej hasłem dnia pracy wewnętrznej Polski, celem wysiłków mnogich rzesz społeczeństwa polskiego. Dlatego też jestem głęboko przekonany, że życząc wam jak najlepszego rozwoju, jak największego wzbogacenia waszych walorów, wypowiadam to, co jest myślą i co jest uczuciem serdecznym całej Polski.

Jeszcze raz za przybycie tu do mnie w tak miłej okazji i tak licznym gronie — serdecznie wszystkim dziękuję".

Po przemówieniu Pana Marszałka chór rybacki odśpiewał pieśń kaszubską p. t: **„Nie chcemy cudzego, swego nie damy"..).**

Potem nastąpiło przemówienie gwarą kaszubską rybaka z Jastarni, Ambrożego Konkola, który przypomniał uroczysty dla Wybrzeża dzień 17 października br. — dzień wręczenia batalionowi morskiemu w Wejherowie zakupionego sztandaru i 11 karabinów maszynowych od społeczeństwa kaszubskiego.

Dalej przemawiał delegat ludu wiejskiego, Augustyn Naczk i inni. Do wszystkich wyciągając ręce, rzekł serdecznie Marszałek:

„Ściskam jednocześnie wszystkie pracowite, twarde dłonie rybaków kaszubskich".

Darów było mnóstwo...

Potem rozpoczęło się oglądanie **darów.** Ofiarodawcy stali w pierwszej linii. Marszałek Śmigły-Rydz oglądał szczegółowo **pięknie haftowane serwetki, poduszkę z łabędziego puchu, dar p. Kąkolowej, właści-**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

(Ciąg dalszy ze strony 1).

lelki jeziora żarnowieckiego i misterną armadę z patyczków i nitek, mieszczącą się w wielkim gąsiorze — dar p. **Kąkola.** Dalej wielką wazę glinianą, bursztynową tabakierkę, model kutra.

Darów było mnóstwo, a wszystkie pięknie pomyślane i wykonane.

Był „stary róg praojców" w srebrnym okuciu, szczególna osobliwość i sekret dawnych mistrzów. Róg wołowy, moczony i prasowany między gorącymi cegłami.

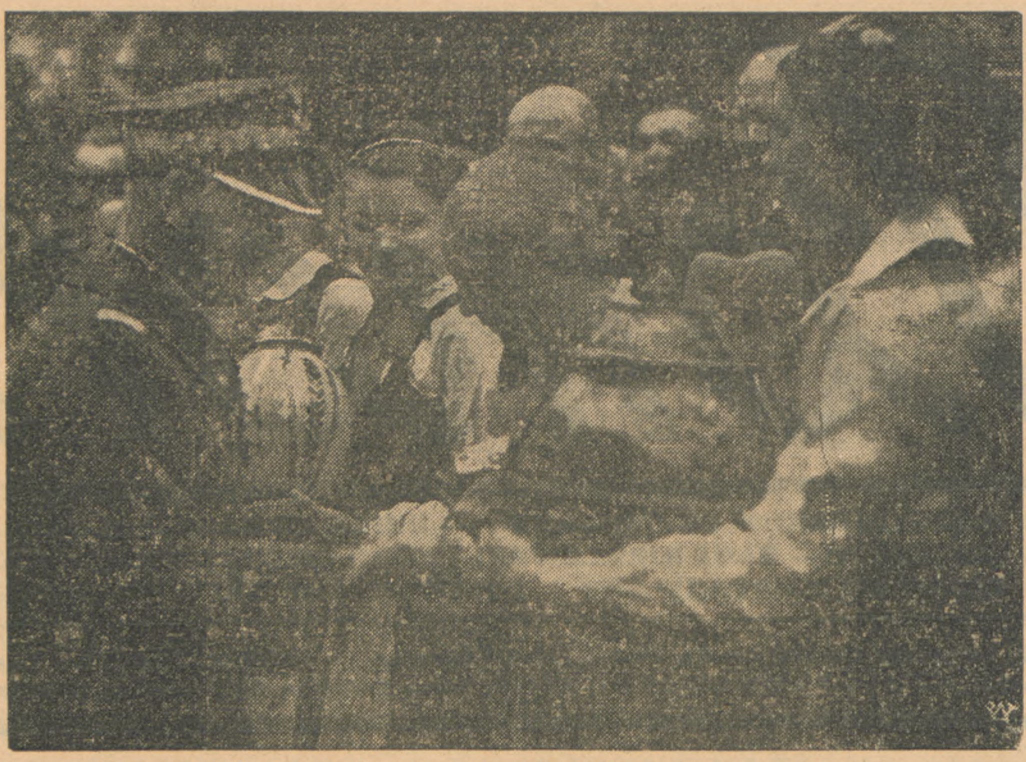
Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 r . w osobie kowala p. Feliksa Nastałego, ofiarował **kuter z żelaza.**

„Tylko, że nie udało mi się może za bardzo — tłumaczy się przed Marszałkiem, zażenowany — **bo czas krótki. Ale jest ta łódź mocna, jak Polska nasza. Burza złapie, potrzaska... ale mamy dobrego Sternika, Pana Marszałka. Chcemy, żeby to morze zawsze się trzymało przy naszej Polsce".**

Uroczystości zakończyły tańce kaszubskie na dziedzińcu gmachu.

Następnie pochód ruszył w dalszą drogę, by złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a potem zameldować się na **Zamku i wpisać do księgi audiencjonalnej. Dzień zakończyła wizyta u p. Ministra Spraw Wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego.**

W dzień samego Święta Niepodległości, w czwartek, Kaszubi wzięli udział w defiladzie, o czym piszemy na innym miejscu.



Marszałek Śmigły-Rydz w gronie delegatów ludności kaszubskiej.

Order „Polonia Restituta"

Z okazji święta 11 listopada szereg osób został odznaczony orderem Polonia Restituta.

Wielką wstęgę otrzymali: **P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska i arcybiskup metropolita wileński, ks. Jabłrzykowski.**

W numerze jutrzejszym ogłosimy obszerniejsze listy odznaczonych.

Najmłodsi oficerowie u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa. Dorocznym zwyczajem przybyli wczoraj po południu na Zamek Królewski **nowomianowani podporucznicy, wychowankowie szkół podchorążych wszystkich rodzajów broni,** by złożyć hołd i przedstawić się Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej jako najwyższemu zwierzchnikowi sił zbrojnych. P. Prezydent w towarzystwie Naczelnego Wodza obchodzili szeregi, witając się z nową kadrą oficerską.

Nominacja w ministerstwie oświaty

Prezydent R. P. mianował dyrektora departamentu prof. dr. Jerzego Alexandrowicza podsekretarzem stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Depesze w kilku wierszach

— **Mussolini** był obecny na uroczystości rozpoczęcia robót pod budowę Instytutu Kinematograficznego „Luce". Zabudowania instytutu zajmą olbrzymią przestrzeń 40 km kwadr.

— **W Berlinie** został onegdaj stracony Bernard Sander, skazany na karę śmierci za szpiegostwo.

Państwo — organizacją zbrojną narodu

Czyn młodzieży akademickiej w dniu święta niepodległości

Studenci zorganizują Legię Akademicką

dla czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej

Warszawa. Wczoraj rano na placu przed Politechniką z okazji święta Niepodległości, zebrała się młodzież akademicka uczelni warszawskich oraz korporacje akademickie, celem uchwalenia wspólnej rezolucji. Wielki plac zapełnił się tysięczną rzeszą młodzieży. Rezolucja, uchwalona przez młodzież, brzmi następująco:

„Wychodząc z założenia, że państwo winno być ORGANIZACJĄ ZBROJNĄ NARODU, polska młodzież akademicka, ponieważ zwykła wcielać w czyn te idee i hasła, które jej przyświecają, postanawia od dnia dzisiejszego zdwoić swe wysiłki, nie szczędząc trudu i ofiar w sprawie czynnego udziału we wzmacnianiu siły zbrojnej narodu polskiego.

Uważając się za żołnierzy armii polskiej, polska młodzież akademicka wypowiada się za ustawowym zorganizowaniem LEGII AKADEMICKIEJ, obowiązkowej dla wszystkich akademików-Polaków i przyjmuje na siebie obowiązek zorganizowania jej celem: a) uzupełniania swej wiedzy wojskowej, b) rozwinięcia sprawności fizycznej, potrzebnej w służbie wojskowej, c) uzupełniania wiedzy fachowej i zawodowej wiadomościami, koniecznymi w pracy dla armii, czy to w czasie wojny, czy pokoju, d) szerzenie wśród całego pokolenia polskiego ZAMIŁOWANIA DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ i zorganizowania przygotowania wojskowego wszędzie, we wszystkich warstwach społecznych".

Po uchwaleniu powyższej rezolucji powołano komitet wykonawczy, który wyłonił z siebie komisję, złożoną ze wszystkich przedstawicieli uczelni warszawskich celem uzgadniania form organizacyjnych.

Pierwsza w Polsce katastrofa samolotu pasażerskiego z ofiarami w ludziach

Czterech podróżnych zabitych i sześciu rannych

Warszawa. Wczoraj ok. godz. 16,40 pod wsią Mysiadła w odległości 3 km od Piaseczna uległ wypadkowi samolot komunikacyjny Polskich Linii Lotniczych „Lot", lecący z Krakowa do Warszawy.

W wypadku zginęły 4 osoby: Kostanecczy (matka i syn), Gawlenz, przemysłowiec z Krakowa i Bergrin, obywatel szwedzki przemysłowiec z firmy SKF. Obrażenia odnieśli: hr. Potocka, Beer, przemysłowiec i jego żona, Tausig, Pelczar, profesor Uniwersytetu Wileńskiego oraz członkowie załogi pilot Witkowski i radiooperator Bluszcz.

Wypadek nastąpił przy podchodzeniu do lądowania, przy słabej widoczności, z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, których zbadaniem zajmuje się specjalna komisja

Ranni, natychmiast po wypadku zostali przewiezieni karetkami sanitarnymi do szpitali w Warszawie.

Król Borys w Londynie

Król Jerzy i królowa Elżbieta podejmowali obiadem króla Borysa i królowę bułgarską. Wśród gości byli obecni również książę i księżna Kentu oraz książę Paweł Jugosłowiański.

Współpraca intelektualna polsko-belgijska

Warszawa. W dniu 9 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji technicznej polsko-belgijskiej współpracy intelektualnej pod przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego z udziałem posła belgijskiego Paternotte de la Vaillee i sekretarza generalnego belgijskiego ministerstwa nauki i

Zamach stanu w Brazylii

Prezydent dekretem ogłosił nową konstytucję

Przeciwko rozkładowym wpływom zewnętrznym i wewnętrznym

Rio de Janeiro. W Brazylii prezydent republiki Vargas dokonał przewrotu, wprowadzając zasadniczą zmianę ustroju przez ogłoszenie dekretem nowej konstytucji. Zamach stanu odbył się bez wystrzału. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne, władze wojskowe popierają bez zastrzeżeń prezydenta Vargasa, który prawdopodobnie zostanie proklamowany **dożywotnim prezydentem.**

W kołach finansowych Nowego Jorku przypuszczają, iż **nowy ustrój będzie posiadał charakter korporacyjny i totalny z utrzymaniem pewnych form republikańskich.**

Zamach dokonany został w przeddzień wyborów nowego prezydenta republiki.

Sales Oliveira, kandydat unii demokratycznej na prezydenta, w ubiegły wtorek skierował list do armii i marynarki, wzywając **do przeciwstawienia się zamachowi stanu,** którego zadaniem jest uniemożliwienie wyborów. Prezydent Vargas odpowiedział na list Salesa Oliveira **przyspieszeniem zamachu stanu i rozwiązaniem ciał prawodawczych,** gdzie list Salesa Oliveiry był odczytany we wtorek po południu. Jedynie gubernatorzy stanów Bahia i Pernambuco opuścili swe stanowiska. Wszyscy pozostali gubernatorzy przyłączyli się bez zastrzeżeń do nowego porządku rzeczy.

Prezydent Vargas po zamachu stanu wygłosił w nocy przemówienie przez radio, w którym oświadczył, iż w kraju panuje chaos i anarchia, spowodowana **agitacją polityczną.** Vargas sformułował szereg zarzutów pod adresem izby deputowanych i senatu, iż **są bezużyteczne i niezdolne do przeprowadzenia reformy gospodarczej.**

By przystosować politykę do nowych konieczności gospodarczych kraju i zapewnić wydanie zarządzeń, których kraj się domagał nie było innej alternatywy poza wprowadzeniem **silnego ustroju, opartego na pokoju, sprawiedliwości i pracy.**

Nowa konstytucja — oświadczył Vargas — nie zmienia istoty konstytucji poprzedniej. Forma demokratyczna rządu i autonomia stanów zostaną utrzymane. Przywracamy narodowi autorytet i wolność działania, dając mu narzędzia prawdziwej władzy, by mógł przezwyciężyć **rozkładowe wpływy zewnętrzne i wewnętrzne.**

W pobliżu króla padł okrzyk:

„To wszystko obłuda, wy przygotowujecie wojnę"!

Przykry incydent w rocznicę rozejmu w Londynie

Londyn. Wzruszająca uroczystość uczczenia 2-minutową ciszą pamięci poległych w wojnie światowej, jaką przed południem rok rocznie cały naród angielski uroczyście obchodzi 11 listopada w rocznicę rozejmu, zakłócona została wskutek przykrego incydentu, jaki wydarzył się po złożeniu przez króla wieńca przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza po wystrzale armatnim, który oznajmia początek ciszy. Gdy tłumy zgromadzone dokoła pomnika zastygły w milczeniu i w skupieniu, wśród ciszy, jaka zaległa tuż za grupą stojących obok pomnika członków gabinetu brytyjskiego w odległości 20 metrów od króla, stojącego przed pomnikiem, rozległ się nagle okrzyk:

„To wszystko tylko hipokryzja, bo wy przygotowujecie wojnę".

W tej samej chwili z tłumu wyrwał się jakiś człowiek i przerywając kordon policji zaczął rozpychać stojących przed nim na baczność marynarzy, biegnąc ku królowi. Oczywiście natychmiast schwytano go i scena ta nie została nawet przez publiczność dalej stojącą zauważona, ale okrzyk tego człowieka słychać było w transmisji radiowej, a w transmisji telewizyjnej widoczne było jak wyrwał się naprzód.

Król i jego bracia trwali niewzruszenie bez ruchu w postawie na baczność. Człowieka, który zakłócił ciszę, policja wyniosła w pobliską ulicę ratując go przed samosądem tłumu i ulokowała w jednym z pokojów gmachu ministerstwa dominiów.

Okazało się, że osobnikiem tym jest 43-l. Stanley Storey, umysłowo chory.

Ze sportu

WARSZAWA PRZEGRYWA Z ŁODZIĄ 1:4.

Łódź. Na boisku ŁKS. rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa Łódź o trzeci z kolei puchar, ufundowany przez łódzkie wydawnictwo „Republika". Mecz po ciekawej walce zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 4:1 (2:0). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem reprezentacja Warszawy zasłużyła na jeszcze conajmniej dwie bramki.

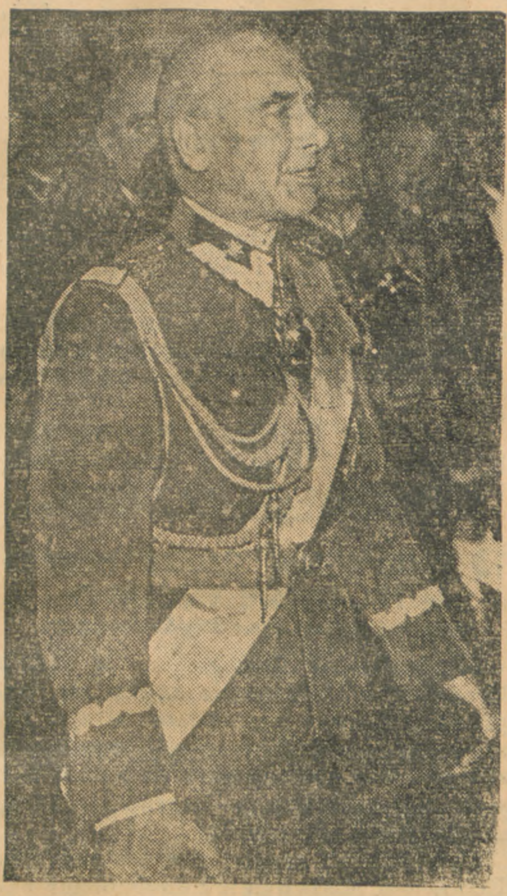
Z graczy Warszawy na wyróżnienie zasługują: Smoczek, Pirych, Wesołowski w ataku, Sochan w pomocy i Joksz w obronie. Bez zarzutu grał Jachimek w bramce. Nytz i Martyna grali słabo. Z Łodzian wyróżnili się: Karasiak, Nowiszewski, **Król, Lewandowski.**

Marszałek Śmigły-Rydz

Rok temu, w dzień Święta Państwowego, buława marszałkowska spoczęła w ręku Wodza Naczelnego.

— „W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług dla narodu i Państwa, jakie położył Wódz Naczelny, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“... — brzmiały słowa Prezydenta Rzplitej, wyrażające motywy podniesienia generała Śmigłego - Rydza do godności Marszałka Polski.

„Następcą Pierwszego Marszałka“ określiła Głowa Państwa Wodza Naczelnego. Swym następcą wyznaczył Go Józef Piłsudski już podczas zmagań wojennych, już w rok po rozpoczęciu działań bitewnych Legionów.



W roku 1915, jesienią, odchodząc od swej Brygady i przekazując nad nią dowództwo Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi, rozkazał legionistom:

— „W wypróbowane ręce oddaję komendę nad wami, wiedząc, iż otoczycie go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie“.

A w rok potem, w 1916 r., powiada Józef Piłsudski o dzisiejszym Wodzu Naczelnym:

— „Ma być rzecznikiem mych uczuć i wyrazicielem mego zdania“.

Tak też stało się już w następnym roku: 1917. Józef Piłsudski znajduje się w celi twierdzy Magdeburga, a „rzecznikiem Jego uczuć i wyrazicielem Jego zdania“ zostaje komendant główny Polskiej Organizacji Wojskowej: Edward Śmigły-Rydz.

Dwadzieścia lat minęło od tej chwili. Dwadzieścia lat służby, jak najściślej sprzężonej z wszystkimi poczynaniami, zmierzającymi do wywalczenia wolnej Polski, a po Jej wskrzeszeniu do Jej obrony.

Po przez bitwy legionowe od Nidy po Styr, poprzez tragedię roku 1917, poprzez bohaterskie czyny P. O. W., poprzez dwuletnie zmagania o granice państwa, znaczone wyzwoleniem Wilna, dotarciem nad Dźwinę, wyprawę kijowską, zwycięską ofensywę z nad Wieprza do wschodnich krańców Polski — wiedzie droga Edwarda Śmigłego od dowódcy batalionu w Legionach do dowódcy potężnej grupy armii.

A potem, w erze pokoju, skupiona praca nad fundamentami siły zbrojnej, nad organizacją wielkiej armii narodowej, instrumentu pokoju, a zarazem rękojmi bezpieczeństwa na przyszłość.

Wreszcie: tragiczny wieczór majowy, w którym na wieki zamknęły się oczy Twórcy Niepodległości... I ten głuchy, wstrząsający werbel, towarzyszący odprowadzeniu Jego doczesnych szczątków między króle, wodze i wieszcze na wzgórze Wawelu...

I wtedy, gdyśmy otrząsnęli się z żałobnych nastrojów, rozlega się po Polsce głos:

„Hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej“.

Głos ten wyszedł od Wodza Naczelnego.

Wskazywał on konkretne zadania:

— „Warunkiem każdego dobra materialnego jest dobro moralne, siły moralne, zdolność skupienia się pod jednym sztandarem, umiejętność skupienia się bez waśni, bez różnic“.

Mówił nam o konieczności znalezienia drogi, która...

— „nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba“.

I uprzytomnił nam, że mamy do zrealizowania wielki testament Odnowiciela.

— „Czego chciał Komendant? — ujął w lapidarne a głębokie słowa Marszałek Śmigły-Rydz. — Chciał, by Polska była wielka i silna, chciał, by była wielka granicami i wielka wpływami i autorytetem w świecie. Komendant chciał wielkiej Polski, a myśmy maszerowali tam, gdzie On Jej szukał“.

Marsz nie jest skończony. Do tej wielkiej Polski maszerujemy wciąż. Zwieramy coraz silniejsze zastępy, jednoczymy je w myśl wskazań Twórcy Wolności i Jego ideowego następcy. I jak sam zapowiedział zebranym w dniu 30 października 1937 r. legionistom i peowiakom — ze swej drogi się nie cofnie.

Dziś w rocznicę spoczęcia buławy marszałkowskiej w ręku Wodza Naczelnego, rozlega się w Polsce „żelazny krok szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi“: obronie Polski.

Okropny prognostyk...!

Słowa mowy pogrzebowej

wypowiedziane na urodzinach Stronnictwa Pracy

Skąd Korfanty czerpał natchnienie do znanego listu?

„Merkuriusz Polski“ zamieszcza interesującą informację w sprawie listu powitalnego wysłanego przez Korfantego **na kongres Stronnictwa Pracy.** Uwagi zamieszczamy poniżej:

Otóż, na tym kongresie Zjednoczonej Demokracji, z której wyłoniło się owo Stronnictwo **(Stronnictwo Pracy** — przyp. red.) czytano uroczyście list **Wojciecha Korfantego.** I ja czytałem potem w komunikatach list. Nawet mam treść przed sobą.

Otóż czytam ten list i tak mi coś po głowie chodzi, chodzi, żem już gdzieś, kiedyś, niebardzo dawno to samo czytał.

I myślę, pamięć wytężam, głowę łamię, gdzie to ja już czytał te słowa? Coś, coś mi się roi, jakby Praga, jakby p. Benesz, jakby.. Aha. Mam. Idę w róg pokoju, wygrzebuję ze stosu gazet „Prager Presse“ z opisu pogrzebu Masaryka, wyszukuję mowę Benesza... Jest! Zgadza się. To tu!

Otóż proszę Państwa, p. Benesz, w mowie pogrzebowej nad trumną Masaryka, naprzód mówił w ogóle o zmarłym prezydencie, o jego życiu, zasługach, walce.

A potem mówił bardzo pięknie o demokracji. Nic coprawda nowego nie powiedział, ale zawsze powiedział to pięknie.

P. Benesz, w pewnym miejscu, powiedział tak, cytując słowa Masaryka:

— **Najlepszym argumentem dla demokracji jest wiara w człowieka, w jego wartość, w jego uduchowienie — nieśmiertelną jego duszę.**

A p. Korfanty, w pewnym miejscu swego listu, napisał tak:

— **Źródłem naszej demokracji jest wiara w człowieka, w bezcenną jego wartość, płynącą z nieśmiertelnej jego duszy.**

Co? Można się wzdrygnąć? Ba! Wzdrygnąwszy się, czytamy dalej. Zaraz w następnym zdaniu p. Korfanty napisał... ale chwileczkę, zajrzyjmy naprzód do p. Benesza.

Otóż p. Benesz powiedział:

— **Humanitarna demokracja jako system socjalny, kulturalny i polityczny nie jest dla Niego (Masaryka) żadną teorią, ani systemem pomysłów, tez, lub schematycznych instytucyj...**

A p. Korfanty, zaraz w następnym, jak się rzekło, zdaniu napisał:

— **Nasza demokracja nie jest jakąś teorią, jakimś systemem pomysłów filozoficznych, lub zlepkiem schematycznych, bezdusznych instytucji...**

Można podskoczyć na stołku?

Ale to jeszcze nic. P. Benesz wygłosił takie twierdzenie:

— **Etycznie motywuje się demokrację, jako polityczne urzeczywistnienie miłości bliźniego.**

A p. Korfanty napisał:

— **...demokracji, która w naszych pojęciach jest stałym urzeczywistnieniem miłości bliźniego.**

Pan Benesz powiedział, że demokracja jest religijną pokorą.

— **...przed prawem każdego człowieka do szczęścia i prawdziwie ludzkiego, swobodnego życia.**

A p. Korfanty:

— **...pragniemy takich zmian w całym życiu zbiorowym, aby każdy człowiek miał zapewniony żywot prawdziwie ludzki.**

Pan Benesz:

— **Ona (demokracja) jest porządkiem moralnym, politycznym i socjalnym, utworzonym przez historyczno-filozoficzny rozwój świata nowoczesnego; jest stanem zjawisk, który inne systemy na jakiś czas mogą poderwać — ale rozwój ten idzie niepowstrzymanie naprzód, humanitarna demokracja zostaje na placu i ostatecznie w całej pełni zwycięży!**

A p. Korfanty:

— **Demokracja jest ruchem moralnym, politycznym i socjalnym, wynikającym z ducha chrześcijańskiego, jest koniecznością rozwoju naszej myśli filozoficznej i nieodzownym wynikiem naszych dziejów. Mogą ją osłabić, mogą ją obezwładnić czasem systemy antychrześcijańskie, ale nigdy nie zdołają jej zniszczyć, ona zawsze zwycięży!**

Pan Korfanty, jak wieść niesie, bawi aktualnie w Czechosłowacji. Oczywiście pojechał do Pragi na pogrzeb Masaryka. Wysłuchał mowy p. Benesza i bardzo mu się podobała. Accurate jakoś w tym czasie przyjaciele organizowali w Warszawie kongres Zjednoczonej Demokracji. Wypadło list posłać.

Ano więc siadł p. Korfanty list pisać. Pisał ten list, w pracy się zatopił, poprawiał, przekreślał, a że był pod wrażeniem mowy p. Benesza, a i temat też był o demokracji, więc całkiem niechcący, wprost machinalnie, jak to mówią, podświadomie przelewał na papier słowa i zdania, które mu się po zakamarkach pamięci błąkały. Nauka zna takie wypadki. Człowiek czymś się przejmie, potem zupełnie o wrażeniu zapomni, a jednak przy najbliższej okazji wrażenia odtworzy i zgoła przytem bezwiednie.

Tym bardziej, że jak wyobraził sobie p. Korfanty **tych różnych p. Popielów, zdawien dawna z polityki wycofanych, a znowu do niej wracających,** jak, powiadam, uprzytomnił sobie **za** stołem prezydialnym **te szacowane zwłoki polityczne, ten rządek mumij, bezlitośnie wywleczonych z ciszy politycznego Hadesu,** ten **FRONT MORGES,** to bardzo naturalnie przyszedł mu na myśl **POGRZEB.**

Ale swoją drogą historia fatalna. Co za prognostyk okropny! **Mowę pogrzebową wypowiedzieć na urodzinach nowej partii! Makabryczne!**

Straszne skutki powodzi w Małej Azji

Przeszło 1000 osób zginęło

Damaszek. Wody, które podczas ostatniej powodzi zalały okolice Kalamunu, zaczynają ustępować. Akcja ratunkowa jest prowadzona bardzo energicznie. Biorą w niej udział oddziały wojska i kolumny, zorganizowane z miejscowej ludności.

W katastrofie powodzi zginęło, jak wiadomo, przeszło tysiąc osób. Dotychczas wydobyto zwłoki 600 ofiar katastrofy. 10.000 domów zostało całkowicie zniszczonych. Straty obliczają na 40 milionów franków.

Pierwszy śnieg w Niemczech

Z Monachium donoszą, iż spadł tam pierwszy w tym roku śnieg. Według zapowiedzi, w okolice Alp Bawarskich napłynąć mają masy zimnego powietrza, które przyniosą ze sobą dalsze opady i znaczne oziębienie.

Na zakończenie „Tygodnia P. B. K."

Ważne elementy siły i sprawności

„Ktokolwiek pragnie, aby armia polska była bogata w sprawności wojskowe i żołnierskie i silna duchem, ten z wielkim uznaniem musi się odnieść do pracy Polskiego Białego Krzyża. Polski bowiem Biały Krzyż pracuje nad podniesieniem kulturalnym żołnierza i nad obudzeniem i utrwaleniem jego świadomości obywatelskich. A to są dwa bardzo ważne elementy siły i sprawności każdej armii".

Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Siła armii narodowej zależy nie tylko od pierwiastków fizycznych, ale również duchowych. Fałszywie postępuje naród, który dba tylko o technikę wojenną swej armii, a nie o jej ducha, jej wartości psychiczne. Nie potrzeba udowadniać, że wojsko, składające się z analfabetów lub ludzi o słabym poczuciu związku z kulturą narodową, nie jest wartościowe.

To też tak kierownicze sfery wojskowe, jak i społeczeństwo, prowadzą w armii szeroko zakrojoną akcję szerzenia oświaty i kultury narodowej. Akcja ta przynosi podwójną korzyść: podnosi bowiem kulturę nie tylko w wojsku, ale także w całym narodzie, gdyż żołnierz, wracając do życia cywilnego promieniuje nabytymi w koszarach wartościami na otaczający go prymityw.

Społeczeństwo oddziaływuje na sferę psychiczną żołnierzy przez Polski Biały Krzyż. Właśnie odbywa się doroczny walny zjazd delegatów tej organizacji. Z tej okazji winniśmy sobie wszyscy uświadomić, jak ważną i doniosłą jest ta społeczna placówka, znana pod skrótem: P. B. K.

Niestety, ta świadomość ważności zadań i pracy P. B. K. jest jeszcze niemal zupełnie powierzchowna w szerokich masach społeczeństwa... Przecież zdarza się, że ktoś zadaje pytanie:

— Jaki szpital prowadzi Polski Biały Krzyż?

Dowodzi to, że nie odróżnia dwu odrębnych zupełnie społecznych instytucyj, że Polski Czerwony Krzyż pomieszał z Białym Krzyżem. Trzeba więc poświęcić nieco uwagi temu, co oznacza P. B. K. i wniknąć w jego działalność, zobrazować olbrzymie rezultaty mrówczej pracy.

Opowiedzmy w najogólniejszych zarysach, jak pracuje PBK. w trzech głównych działach: dokształcenia, świetlic i bibliotek.

Dokształcenie:

Wiemy, jak wielki odsetek analfabetów mamy w szeregach wojskowych. Ale nie tylko analfabetów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Również — niestety — i t. zw. analfabetów „powrotnych", takich, co kiedyś poduczyli się sztuki czytania i pisania, a potem popadli z powrotem w analfabetyzm.

PBK. rozporządza już 805 zespołami żołnierzy, złożonymi z 30 do 40 uczniów, a dostarczającymi początków nauczania, wydobywającymi przeszło 21.000 żołnierzy rocznie z klęski analfabetyzmu. Oczywiście te początkowe szkoły żołnierskie oparte być muszą o zupełnie odrębną organizację. Cały program nauczania musi być zawarty w 60 do 70 godzinach nauki, bo przecież żołnierz ma czymś zgoła innym wypełniony dzień zajęć, a ponadto przez szereg miesięcy jest w ruchu, w terenie. A też i do ludzi dorosłych trzeba z nauką początkową podejść inaczej, niż do dziatwy szkolnej, inne musi być przygotowanie nauczycieli, inny zespół sił pedagogicznych.

Lecz nie do tych 805 klas, gromadzących przeszło 21.000 żołnierzy, ogranicza się praca oświatowa. Poza walką ze zmorą analfabetyzmu bardzo ważne jest w wojsku specjalne dokształcanie żołnierzy. Celowi temu służą kursy różnego typu (jest już obecnie 105, gromadzących przeszło 5 i pół tys. żołnierzy).

A więc np. kursy dla żołnierzy ze wsi, kursy mające na celu podniesienie poziomu kultury rolnej, kursy ogrodnictwa czy pszczelarstwa. W wielu garnizonach stworzono pólka doświadczalne i żołnierz zapoznaje się tu ze zdobyczami nowoczesnej wiedzy rolniczej. Dalej kursy specjalne: pożarnicze, koszykarskie, betoniarskie itd. Wreszcie kursy przodowników społecznych, by żołnierz, wróciwszy na wieś czy do miasteczka, stał się na najbliższym terenie pionierem kultury.

Świetlice!

W wojsku jest 457 świetlic, urządzonych przez PBK. Są one wprost bezcenne. Godziny wolnego czasu żołnierz mógłby spędzić niewłaściwie... Świetlica, lokal estetycznie urządzony i ozdobiony, odbijający od tonu koszarowego, jest siedliskiem, gdzie żołnierz odpoczywa fizycznie i psychicznie, jest miejscem wytchnienia i radości.

Tu chłonie kulturę towarzyską, umysłową i estetyczną. Tu dokonuje się arcydoniosłe zadanie: wychowywanie przez rozrywkę.

Tu ma gry i zabawy, tu odbywają się wieczornice, tu słucha radia, tu rozlegają się chóralne śpiewy, tu słucha po gawędek.

Wreszcie bibljoteki. — Jest ich już 593 w oddziałach wojskowych na terenie całego kraju. Pracownice fachowe, zatrudnione przez P. B. K. służą pomocą przy wypożyczaniu książek, dokonują bardzo poważnej pracy propagandy czytelnictwa, szerzenia zamiłowania do książki.

Tak — w najogólniejszych zarysach — przedstawia się działalność Polskiego Białego Krzyża.

Możemy być z niej dumni.

Ale to nie wystarcza. Mamy obowiązek ją poprzeć.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i rektora Antoniewicza w parę chwil po odsłonięciu popiersia Marszałka Piłsudskiego.

Ku czci 630 poległych policjantów

Granatowi obrońcy ładu i porządku publicznego

obchodzili swoje doroczne święto

Warszawa (PAT). Tradycyjnym zwyczajem w dniu 10 bm. korpus policji Państwowej obchodził swe doroczne święto. Na uroczystość przybyły do Warszawy delegacje wojewódzkich komend P. P. z całej Polski.

Na nabożeństwie obecni byli prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, komendant główny P. P. gen. Józef Kordian-Zamorski i liczni przedstawiciele władz, członkinie „Rodziny Poli-



Fragment z uroczystego apelu korpusu policji oraz moment złożenia wieńca przez komendanta głównego P. P. gen. Kordian-Zamorskiego na grobie Nieznanego Żołnierza.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem za dusze **poległych 630 oficerów i szeregowych P. P. w obronie współobywateli, ładu i porządku publicznego Rzeczypospolitej Polskiej.**

cyjnej" ze sztandarem oraz oficerowie i szeregowi P. P. W środku kościoła ustawiony był symboliczny katafalk, na którym widniała czapka policyjna i szabla. Podobne nabożeństwa żałobne odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich Rzplitej

Następnie odbyło się oddanie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi i odsłonięcie tablicy ku czci poległych policjantów. Uroczystości zakończyły się **defiladą policji pieszej i konnej.**

Rozkaz komendanta Głównego Policji Państwowej

Z okazji święta korpusu Policji Państwowej, komendant główny P. P. gen. Józef Kordian Zamorski wydał rozkaz do policji w którym m. in. czytamy:

„Z ofiarności waszej, z codziennej poważnej i sumiennej służby powstaje wielkie dzieło ładu i porządku w kraju naszym i zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim jego obywatelom. Dlatego wzywam was do dalszej sumiennej pracy z tym, że gdyby granice naszej Ojczyzny miały być kiedykolwiek zagrożone, staniecie w szeregach jej obrońców, by walczyć o jej całość i wolność."

Delbos pojedzie również do Grecji i Turcji

„Petit Parisien" podaje, iż minister spraw zagr. Francji Delbos odwiedzi prawdopodobnie również Ateny i Ankarę.

Węgry sympatyzują z gen. Franco

Budapeszt. Były premier Bethlen wystąpił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby niższej z zapytaniem, czy nie nadszedł czas uznania przez Węgry rządu gen. Franco, a to ze względu na to, iż znaczną większość społeczeństwa węgierskiego stoi — zdaniem Bethlena — po stronie gen. Franco.

Polski uczony w Szwecji

Do Sztokholmu przybył znany historyk polski prof. Oskar Halecki, który w dniu święta 11 listopada wygłosił odczyt w Tow. Szwedzko-Polskim a następnie da parę wykładów na uniwersytetach w Uppsali i Lundzie.

Długoletnie więzienie za akcję wywrotową

Kielce. W radomskim Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko Hipolitowi Duliaszowi, Abramowi Sylmanowi, Esterze Kuterman i Kalmanowi Schneidermanowi.

Akt oskarżenia zarzucał im działalność wywrotową na terenie Radomia i powiatów: radomskiego, iłżeckiego i koneckiego.

Sąd skazał Duliasza i Sylmana na 8 lat więzienia każdego, a Kutermanównę i Schneidermana na 4 lata więzienia.

13 uczestników strajku rolnego w Małopolsce skazanych

Wielki proces w Myślenicach

Myślenice. W dniu 8 bm. w Sądzie Grodzkim w Jordanowie odbyła się rozprawa przeciwko uczestnikom strajku rolnego. 12 uczestników akcji strajkowej skazanych zostało na kary od 1 do 9 miesięcy więzienia bez zawieszenia, jeden 3-miesięcznym aresztem.

Zasądzeni są czynnymi członkami Str. Ludowego. Głównymi kierownikami akcji terrorystycznej byli Józef Rapacz, Władysław Sularz ze Skawy i Franciszek Jąkała z Malejowej k. Jordanowa.

Wielki proces o łapownictwo w Niemczech

W sądzie karnym w Pile rozpoczął się proces 34 przedsiębiorców i pracowników przemysłu żwirowego, oskarżonych o przekupstwo i łapownictwo. Ogólna suma pobranych łapówek obliczana jest na 175—195 tysięcy marek.

Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki i Marszałek E. Śmigły-Rydz na polowaniu



W dniach 5 i 6 bm. w lasach Komory Cieszyńskiej odbyło się polowanie reprezentacyjne na bażanty i zające, w którym wziął udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz oraz generalicja. — Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza, udających się na polowanie.

„Czarne okulary"

Artykuł polemiczny „Gazety Polskiej" w sprawie gdańskiej

W wydaniu środowym „Gazety Polskiej" opublikowany został artykuł naczelnego jej redaktora B. Miedzińskiego, polemizujący z uwagami czołowego publicysty „Kuriera Warszawskiego" B. K. (B. Koskowskiego) na temat stosunków polsko-gdańskich. Artykuł p. Miedzińskiego jest odpowiedzią na zbyt krytyczną i zbyt peswmistyczną ocenę sytuacji ze strony p. B. K. i zawiera szereg uwag, dotyczących zarówno istoty praw Polski do Gdańska, jak i wewnętrznej sytuacji politycznej w Wolnym Mieście.

W pierwszej części artykułu autor wykazuje, że zasadnicze prawa Polski w Gdańsku, dotyczące portu gdańskiego, nieskrępowanego doń dostępu, komunikacji i łączności, w niczym nie zostały naruszone. Polska stała twardo na straży tych swoich praw, na dowód czego autor przypomina znane fakty wysadzenia wojska na Westerplatte i wprowadzenia do portu gdańskiego kontrtorpedowca „Wicher".

Przechodząc do wewnętrznych stosunków politycznych w Gdańsku, autor pisze, co następuje:

„Jeśli chodzi o rolę Wysokiego Komisarza, — nie są nam znane wypadki, w którychby Polska przyczyniła się do obniżenia jego autorytetu wobec władz gdańskich — jeśli to ostatnie rzeczywiście nastąpiło. Jeśli chodzi o konstytucję wolnego miasta — Rząd polski zadeklarował wyraźnie i stanowczo, że nie zgodzi się na żadne zmiany takie, któreby interesów Polski w czymkolwiek dotknęły. Nie widzimy w tym zakresie jak dotychczas żadnych błędów czy też omyłek. Co zaś do niesprecyzowanej bliżej roli innych mocarstw, to — jeśliby nawet było prawdą zdanie p. B. K., że zmalała — chcielibyśmy zapytać, czy w okresie, kiedy, była większa, odnieśliśmy z tego jakąkolwiek korzyść? Bo, jako żywo, nie możemy sobie przypomnieć.

P. B. K. konstatując, że w chwili obecnej jesteśmy tete-a-tete z Gdańskiem, dodaje: „czyli w gruncie rzeczy z Rzeszą". Podkreślamy, że nie nasze to sformułowanie. Pozwolimy też sobie zauważyć, że wypływa ono nie z takiej czy innej taktyki dyplomacji polskiej, lecz ze znacznie prostszej i oczywistej przesłanki: ludność Gdańska jest w ogromnej większości niemiecka. I zarówno dziś, jak i przed pięciu czy piętnastu laty — nurtują w niej te same prądy, co w życiu narodowym Rzeszy. Temu chyba nikt nie zaprzeczy. I ta rzeczywistość musi być brana w rachubę. Il n'y a que la réalité...

Oczywiście, zagadnienie gdańskie byłoby bez porównania prostsze, gdyby ludność Wolnego Miasta składała się z Polaków lub nawet z jakiejkolwiek innej nacji, Polsce obcej, lecz obcej również i Niemcom. Jednak — w obecnym stanie rzeczy — co też przedsięwziął by p. B. K., zasiadając w Rządzie Rzplitej, aby nie dopuścić do układania się wewnętrznego życia politycznego ludności Gdańska według tych procesów, które zachodzą w Rzeszy? Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi na to pytanie moglibyśmy ocenić, czy i jakie „omyłki" zrobili w tej dziedzinie ci, którzy w Rządzie zasiadają. Jak dotychczas uważamy zarzuty p. B. K. za gołosłowne.

Nie od rzeczy też będzie stwierdzić, że analogia zachodząca między stosunkami wewnętrznymi w Gdańsku a stosunkami w Rzeszy — nie jest bynajmniej żadnym novum, które byłoby skutkiem rzekomych błędów dyplomacji polskiej. Jeśli dziś stosunki te układają się według wzorów Trzeciej Rzeszy — czyż nie to samo było przed laty pięciu? — Odpowiedź jest chyba jasna; tak samo i wówczas stosunki te były niemal odbitką fotograficzną. Jeśli p. B. K. z żalem wspomina czasy, kiedy w polityce niemieckiej w stosunku do Polski dominował głos naszych śmiertelnych wrogów, — junkrów pruskich, — to żalów tych w żaden sposób podzielić nie możemy".

W końcu swego artykułu p. Miedziński omawia jeszcze zagadnienie mniejszościowe, do niedawna nacechowane naprężeniem, które jednak ostatnio uległo rozładowaniu. Autor wskazuje przy tym, że Polska bynajmniej nie była w tej dziedzinie bezbronna i bierna, odpowiadając odpowiednimi retorsjami na warunki, w jakich znajdowała się mniejszość polska w Niemczech i w Gdańsku. W konkluzji p. Miedziński stwierdza, że poglądy wyrażone przez p. B. K. w „Kurierze Warszawskim" cechuje uparte zamykanie oczu na rzeczywistość, ilekroć nie odpowiada ona dziwnemu upodobaniu tego publicysty do barw ciemnych i ponurych.

Zgon Mac Donalda

Śmierć zaskoczyła go na okręcie

Londyn. Były premier i znany mąż stanu Anglii Ramsay Mac Donald zmarł na udar serca na pokładzie statku pasażerskiego w drodze do Ameryki Południowej.

Mac Donald liczył 81 lat.

Był on długoletnim czołowym przywódcą angielskiej Partii Pracy i od 1906 roku posłem do Izby Gmin.

Był czterokrotnie premierem rządu W. Brytanii. W roku 1930 rozstał się z Partią Pracy i stworzył własne stronnictwo t. zw. Narodową Partię Pracy.

W gabinecie Baldwina, który przeprowadził abdykację króla Edwarda VIII był wicepremierem.

Wycofał się z czynnej polityki w maju br. zaraz po koronacji Jerzego VI.

Z ubogiego urzędnika premierem

James Ramsay Mac Donald urodził się w małej szkockiej wiosce rybackiej Lossiemouth. Rodzice jego byli **bardzo ubodzy.** Jako młody człowiek, Mac Donald udał się do Londynu, gdzie pierwsze lata spędził **w ciężkiej walce o byt.** Młody Mac Donald przez dłuższy czas pracował jako drobny urzędnik w przedsiębiorstwach handlowych, poświęcając każdą wolną chwilę **nauce.** W końcu porzucił swą pracę w przedsiębiorstwach handlowych i został prywatnym sekretarzem radykalnego polityka Tomasza Lougha, u którego pracował 4 lata. Właściwą karierę polityczną rozpoczął Mac Donald w r. 1900, kiedy został sekretarzem w Labour Party.



Ramsay Mac Donald na mównicy parlamentu jako premier Wielkiej Brytanii.

Zagadkowa „czystka" w sowieckiej ambasadzie w Warszawie

Ambasador Dawtjan odwołany do Moskwy

Co zarzuca się ofiarom „czystki"?

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że ambasador Sowietów w Warszawie Dawtjan postanowił według pogłosek wycofać się z życia politycznego na życzenie swej żony, artystki opery państwowej w Moskwie. W rzeczywistości został on jednak odwołany ze swego stanowiska na życzenie GPU.

Taki sam los spotkał również attache prasowego ambasady sowieckiej w Warszawie Aleksandrowa oraz przedstawiciela sowieckiej agencji prasowej Postnikowa. Również i oni obydwaj znajdują się obecnie w Moskwie, gdzie składają wyjaśnienia ze swej działalności. Postnikowowi władze GPU zarzucają, iż kilkakrotnie spotykał się w Wilnie z pewnym duchownym prawosławnym, przyjacielem z czasów młodości.

Agencja niemiecka informuje dalej, że w Warszawie bawią już trzej nowi członkowie ambasady sowieckiej, wśród nich jako attache prasowy Listopad. Podczas przyjęcia w ambasadzie z okazji 20-lecia rewolucji bolszewickiej zauważyć można było wiele nowych twarzy, wysłanników Kremla.

Dawtjan, jako Armeńczyk, uchodził zawsze za zaufanego Stalina.

Prasa zagraniczna rozpisuje się szeroko na temat zmian, jakie nastąpiły w ambasadzie sowieckiej w Warszawie.

Obok ambasadora Dawtjana nie powrócą według tych doniesień bawiący obecnie w Moskwie członkowie ambasady Aleksandrow, Nikołajew, Barabanow i Postnikow.

Dalsza „czystka" w Sowietach

Usuwanie wybitnych bolszewików

Moskwa. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi, Stakun został usunięty z zajmowanego stanowiska. Zaznaczyć należy, że Stakun stanowisko prezydenta Białorusi objął po Czerwiakowie, który przed paru miesiącami popełnił samobójstwo. Czerwiakow pozostawał pod zarzutem utrzymywania stosunków z elementami wrogimi władzy sowieckiej m. in. z nacjonalistami białoruskimi.

Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych Żurawlow, zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Białorusi, został usunięty z zajmowanego stanowiska. Udzielono również dymisji i komisarzowi oświaty Białorusi Woronczenko, który objął to stanowisko przed paru miesiącami, po aresztowaniu Diakowa jako „wroga ludu". Następcą Woronczenki został Piworow, rdzenny Rosjanin.

Pracownicy zawieszonego „Dziennika Porannego"

okupują lokale redakcji i administracji

Warszawa. Od kilku dni trwa strajk okupacyjny pracowników wydawnictwa „Dziennik Poranny". Strajkuje redakcja złożona z 9 osób oraz 35 pracowników administracji i ekspedycji, przebywając bez przerwy w dużym lokalu przy ul. Nowy Świat 47 na znak protestu przeciwko zawieszeniu ich pisma.

Jak wiadomo, w ub. czwartek kurator Związku Nauczycielstwa Polskiego pan Musioł zwrócił się do sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości firmy, wydającej „Dziennik Poranny". Jest to właściwie spółdzielnia, która korzystała z finansowego poparcia ZNP i z tytułu należnych sum kurator wystąpił na drogę sądową, żądając zabezpieczenia majątku aż do sprawy. — Wskutek tego kurator spółdzielni p. Zaryn, zawiesił wydawanie numeru.

Wówczas wybuchł strajk. Pracownicy wydawnictwa twierdzą, że zamknięcie pisma bynajmniej nie zabezpieczy pretensji ZNP, lecz przeciwnie, likwidując dziennik, likwiduje się tym samym majątek Związku.

Strajkujący dziennikarze domagają się dwóch rzeczy: powrotu do status quo oraz wypłacenia odszkodowania, ponieważ nie mają wypowiedzianych posad.

3 wybuchy spłonek saperskich

Przeznaczone na ryby — okaleczyły kilkoro ludzi

Przy rozbiórce domu miejskiego w Grudziądzu przy ul. Bydgoskiej bawiące się tam dzieci znalazły pudełko spłonek saperskich, pozostawione przy rumowisku przez robotników. Spłonki dzieci poroznosiły do domów. Manipulujący spłonką 16-l. Edmund Wesołowski spowodował wybuch i doznał oderwania dwóch palców lewej ręki. Temu samemu nieszczęściu uległ 26-l. Jan Gomowski (ul. Moniuszki), któremu spłonka wybuchem swym poodrywała kończyny wszystkich palców lewej ręki i okaleczyła twarz.

Trzecia spłonka, wsadzona przez dziecko do pieca w domu Jana Szarafińskiego spowodowała rozsadzenie pieca. — Jak stwierdzono, spłonki pozostawione były przez zamieszkałego przy ul. Bydgoskiej rybaka Klawona, który w roku 1925 wyemigrował do Niemiec. Klawon spłonki te używał do głuszenia ryb.

Ostatnie dni OWR. w Bydgoszczy

O. W. R. — Ogólnopolska Wystawa Radiowa w Bydgoszczy dobiega końca. W najbliższą niedzielę, 14 bm. nastąpi uroczyste zamknięcie Wystawy, połączone ze Zjazdem Wsi i rozdaniem radioodbiorników najbiedniejszym szkołom na Pomorzu.

Ostatnie dni Wystawy Radiowej w Bydgoszczy — to ostatnia okazja do jej zwiedzenia. Jeszcze tylko w piątek i sobotę na Wystawę obowiązują ceny biletów po 50 groszy od osoby i zniżki przy wycieczkach zbiorowych organizacyj.

Wszyscy, którzy dotąd nie mieli sposobności zwiedzenia O. W. R. niechaj się pospieszą. Taka okazja się nie powtórzy.

O. W. R. w Bydgoszczy nie zostanie przedłużona.

Na toruńskim bruku

— **Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.** Zapraszam wszystkich synów wsi na pierwsze organizacyjne zebranie koła powiatowego Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, które odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 8-ej wieczorem (20-ej) w Toruniu przy ul. Wielkie Garbary 4 w szkole powszechnej nr. 12. Celem zebrania jest zorganizowanie pomocy dla uczącej się młodzieży wiejskiej w średnich i wyższych zakładach naukowych. Z upoważnienia zarządu głównego Z. I. L. i P. W.:(—) Inż. Jakub Buła, organizator.

— **Kradzież patentowej sprężyny.** Magdowski Aleksander zam. w Toruniu przy ul. Łaziennej 32 zgłosił policji o kradzieży patentowej sprężyny do zamykania drzwi przez Wojciechowskiego Franciszka zam. w Toruniu. Sprężynę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Kradzież bielizny.** Tomczyk -Janina zam. w Toruniu, ul. Majdany 3, zgłosiła policji o kradzieży bielizny i innych drobnych przedmiotów przez Falińską Jadwigę.

— **Kronika policyjna.** Zgłoszoną kradzież w dniu 1 bm. w kościele Św. Jana portmonetki z zawartością 11,60 zł. i 5 rubli w złocie na szkodę Staniszewskiego Jerzego odwołuje się, gdyż Staniszewski portmonetkę z zawartością zagubił poza kościołem.

W komisariacie III złożono dowód osobisty na nazwisko Ciemińska Zofia, znaleziony przy ul. Szopena oraz 4 kluczyki na kółku znalezione na Staromiejskim Rynku.

Spisano 3 doniesienia za wykroczenia drogowe, 3 za przekroczenie przepisów pol.-admin., 1 za nielegalne posiadanie broni, 1 za przekroczenie przepisów meldunkowych, 1 doniesienie karno-skarbowe i ukarano 6 osób mandatem doraźnym, za wykroczenia drogowe.

Nowe władze Toruńskiego Klubu Motocyklowego ZS

W ub. środę 10 bm. o godz. 20,30 w sali Tivoli odbyło się doroczne walne zebranie Toruńskiego Klubu Motocyklowego ZS.

Po szczegółowym sprawozdaniu ustępującego zarządu z całorocznej działalności wybrano nowy zarząd z p. inż. Brablecem jako prezesem na czele. Toruński Klub Motocyklowy wykazał szczególnie w roku sprawozdawczym bardzo ożywioną działalność. Urządzono szereg ciekawych imprez motocyklowych np. nocny raid terenowy oraz kilkanaście wycieczek turystycznych przyczyniając się w dużym stopniu do propagandy motoryzacji. Jest to przede wszystkim zasługa ruchliwego zarządu z p. dr. Żurawskim jako prezesem i p. T. Rzymkowskim jako kapitanem sportowym na czele.

Dożywotni członkowie LOPP

Koło LOPP. w Rzęczkowie zyskało członka dożywotniego LOPP. w osobie p. Józefa Raciniewskiego, obywatela ziemskiego gminy Rzęczkowo.

Podnosząc z uznaniem ten szlachetny i godny naśladowania czyn obywatela z powiatu toruńskiego, podajemy do publicznej wiadomości, że członkiem dożywotnim L. O. P. P. może zostać każdy obywatel polski, wpłacając jednorazowo lub w 3-ch miesięcznych ratach kwotę zł. 150.

Zarząd toruńskiego obwodu powiat. LOPP.

Dzień w Toruniu

Piątek, dnia 12 listopada

Święto granatowej armii w Toruniu

Msza św. żałobna za poległych policjantów

W środę, 10 bm. korpus Policji Państwowej tradycyjnym zwyczajem obchodził swe doroczne święto. O godz. 10 w kościele garnizonowym ks. dziekan Sinkowski odprawił uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w obronie ładu i porządku publicznego oficerów i szeregowych Policji Państwowej województwa pomorskiego. W nabożeństwie wzięli udział: przedstawiciele władz i wojska z pp. gen. Thommee, komendantem wojewódzkim PP insp. Nowodworskim, starostą Bruniewskim, naczelnikiem Cichalewskim, dyr. Chwalibogowskim na czele.

Uroczystość zakończyła się — po nabożeństwie przeglądem kompanii PP na placu św. Katarzyny.

Zebranie nauczycielskie w sprawie oświaty pozaszkolnej

W ub. wtorek w auli szkoły powszechnej nr. 1 odbyła się konferencja miejscowego nauczycielstwa w celu omówienia akcji przysposobienia przedpoborowych do obrony narodowej. Konferencji tej, w której udział wzięli przedstawiciele wojska i władz samorządowych, przewodniczył insp. szkolny p. Adamowicz, który w swym przemówieniu zaapelował do nauczycielstwa do pracy oświatowej w myśl hasła „Pomorze nie odda armii ani jednego analfabety".

Celem tej akcji jest przygotowanie młodzieży do życia organizacyjnego według własnej woli i uznania. Akcja ta jest związana z przysposobieniem wojskowym i dlatego pozostaje pod opieką władz wojskowych. O celach i zadaniach tej akcji wygłosił referat instruktor oświaty pozaszkolnej p. Antoni Myjak.

Prelegent podkreślił, że cele idą w dwóch kierunkach: kształcenia umysłu drogą przyswajania sobie wiadomości z nauki oraz wychowywania młodzieży w duchu wojskowym.

W dalszym ciągu instruktor powiatowy p. Syryk omówił organizację kursów dokształcających.

Akcja na terenie m. Torunia obejmuje 633 przedpoborowych roczników 1916, 1917, 1918 i 1919. Każdy przedpoborowy poddany będzie egzaminowi wstępnemu.

Nauka trwać będzie od listopada br. do marca przyszłego roku. W zakres przedmiotów nauczania wchodzi na I i II stopniu nauka języka ojczystego, matematyka, nauka obywatelska oraz zajęcia świetlicowe oraz na III stopniu nauka o współczesnej Polsce.

Inauguracja kursów odbędzie się 22 bm. o godz. 18 — dla młodzieży śródmieścia i przedm. Jakubskiego w szkole nr. 12, 23 bm. o godz. 18 dla młodzieży z Mokrego w szkole nr. 14; 24 b. m. dla młodzieży z Bydg. Przedm. w szkole nr. 4.

Koncert religijny chóru św. Cecylii

z okazji 70-letniej rocznicy istnienia

W niedzielę, dnia 14 bm. chór św. Cecylii wystąpi z okazji 70-letniej rocznicy istnienia z koncertem religijnym w bazylice św. Jana.

Już teraz chcemy podać wszystkim miłośnikom muzyki i śpiewu kościelnego kilka szczegółów z programu koncertu religijnego. Występ ten ma być obrazem 70-letniej pracy chóru świętojańskiego, dlatego w programie koncertu znajdzie się kilka utworów z dawnych lat, przez ogół już zapomnianych. Dalej kilka utworów z repertuaru nowoczesnego. Usłyszymy: „Hasło" (psalm 134) Witta, na 8 głosów, „Veritas mea" na dwa 4-głosowe chóry i wyjątki z Mszy ku czci św. Wawrzyńca — Wagnera, op. 27 na chór mieszany, organy i orkiestrę symfoniczną. Zaznaczyć należy, że msza ta jest utworem o zupełnie nowoczesnej kompozycji, a więc bardzo trudna.

Widzimy więc, że występ chóru świętojańskiego będzie naprawdę na poziomie wysokim, a tradycja chóru 70-letnia każe przypuszczać, że nie zawiodą się ci wszyscy, którzy w niedzielę, 14 bm. o godz. 17, zapełnią bazylikę św. Jana.

Już teraz należy zaopatrywać się w bilety (cena od 2—0,25 zł.), które nabywać można w kancelarii parafialnej i u p. Rutkowskiego, (plac św. Jana 4).

„Warta" w Toruniu

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 14-tej na boisku miejskim odbędą się na zakończenie sezonu ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy „Wartą" z Poznania a WKS. „Gryfem".

„Warta" przyjeżdża w pełnym ligowym składzie: Fontowiczem w bramce, który odnalazł dawną swoją reprezentacyjną formę. w obronie zagra Twórz, reprezentacyjny obrońca Polski, młody zawodnik, któremu fachowcy przepowiadają wielką przyszłość, Kryszkiewiczem, reprezentacyjnym zawodnikiem Polski w pomocy i młodymi, lecz wysoce cenionymi zawodnikami jak Szwarc, Gendera, Słomiak.

Drużyna „Warty" bawiła w Toruniu już niejednokrotnie i zawsze na boisko ściągała tłumy widzów. Drużyna ta odznacza się piękną i efektowną grą i choć ostatnio przegrała z „Warszawianką", to jednak pozostawiła w Warszawie bardzo dobrą opinię.

„Gryf" stanie na boisku w swym najsilniejszym składzie i będzie chciał swój tegoroczny sezon piłkarski, który bądź co bądź był dodatni, zakończyć w efektowny sposób.

Mamy nadzieję, że zawody zadowolą rzesze sympatyków piłki nożnej i będą dobrą pożywką na martwy sezon zimowy.

Flirt z X Muzą

„KSIĄŻĄTKO" — KINO „AS".

Skromna urzędniczka z okienka pocztowego wyjeżdża z wygraną na loterii sumą 150 zł. do Krynicy. Nieszczęście chciało, że biedną dziewczynę okradają, lecz ta nie zraża się i na „gapę" zawędrowała do Krynicy, by tu przyjąć posadę... fordanserki w lokalu dancingowym. Świeżość, urok i czar młodziutkiego „chłopca" nazwanego „książątkiem" urzeka wszystkich, czy to kobiety czy też mężczyzn.

O dalszych perypetiach najlepiej przekonać się osobiście na tej najnowszej polskiej komedii muzycznej.

Nie brak w tym obrazie licznych wesołych nieporozumień, komicznych sytuacyj oraz jak w każdej komedii muzycznej sentymentu — to też publiczność śmieje się do łez, zwłaszcza z świetnego komika, „że tak powiem" starej gwardii aktorskiej — Fertnera, dalej niezawodnego Sielańskiego, wytwornego Bodo no i b. miłej K. Łubieńskiej.

W nadprogramie kreskówka kolorowa.

KALENDARZYK

Piątek, 12. 11. — Marcina.
Sobota, 13. 11. — Stanisława Kostki.
Niedziela, 14 11. — Józefata.

KINA

AS: *Książątko*	SWIT: *„Czar cyganerii"*
MARS: *Szef wywiadu*	ARIA: *Anonimowy kochanek i Cain i Mabel*

DYŻUR APTEK.

W śródmieściu — pod „Lwem", N. Rynek.
Na Bydgoskim — św. Anny, ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — pod „Łabędziem" Kościuszki.
Na Jakubskim — Nadwiślańska, Lubicka.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek 12. 11. — „Woźny i minister" — godz. 20-ta.

Sobota 13. 11. — „Zemsta za mur graniczny" — godz. 20-ta.

Niedziela 14. 11. — „Kajus Cezar Kaligula" — godz. 16; „Zemsta za mur graniczny — godz. 20-ta.

NAJBLIŻSZE PRZEDSTAWIENIE „ZEMSTY" W TEATRZE ZIEMI POMORSKIEJ.

Najbliższe przedstawienie komedii hr. Aleksandra Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny" odbędzie się w Toruniu w sobotę i niedzielę, dn. 13 i 14 bm. o godz. 20.

„KAJUS CEZAR KALIGULA" NA NIEDZIELNEJ POPOŁUDNIÓWCE.
Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2,10.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni powtórzenie widowiska K. H. Rostworowskiego p. t. „Kajus Cezar Kaligula".

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2,10.

Poranek „świetlicowy" PBK

W ub. niedzielę w ramach „Tygodnia" PBK odbył się w sali Domu Żołnierza „poranek świetlicowy" urządzony staraniem sekcji świetlicowej PBK, której przewodniczącą jest p. Świderska. W imprezie wzięli udział żołnierze z toruńskich formacyj wojskowych. Na program „poranku" złożyły się inscenizacje, obrazki z życia żołnierzy w świetlicach, dalej deklamacje, śpiew chórów itd. Na specjalne wyróżnienie zasługuje inscenizacja pt. „Od Mazurka Dąbrowskiego do Pierwszej Brygady" — przygotowana z wielkim nakładem pracy przez saperów. Całość wyreżyserowała garnizonowa instruktorka świetlicowa p. M. Kossakowa.

Burzliwe oklaskiwanie poszczególnych punktów programu, było dowodem szczerego uznania dla wykonawców.

Rocznica Niepodległości u Sokołów

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w Sokolni, przy Szosie Chełmińskiej — wieczornica kościuszkowska, połączona z obchodem rocznicy Niepodległości — którą urządza Tow. Gimn. Sokół III w Toruniu.

W programie: Zagajenie i powitanie gości i władz sokolich. Deklamacja. Odczyt o Powstaniu Kościuszkowskim. Przedstawienie pt.: „Na grobach ojców" — dramat Feliksa Bobowskiego. Przedstawienie pt.: „Awantura małżeńska" — farsa w 4 obrazach. Biały mazur. Szkic pt.: „Żyd w wojsku". Dialog pt.: „Jak to dobrze w wojsku". Na zakończenie zabawa towarzyska.

Z Urzedu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 8 listopada br.

URODZENIA: nauczyciel Józef Nowakowski — Andrzej; kierownik firmy „Bata" Damazy Modrzyński — Wiesław; urzędnik miejski Alojzy Goliński — Roman; stolarz Zygmunt Krueger — Marian i Jan (bliźniaki); podofic. zaw. Edward Grzegorzewski — Lidia; córka nieślubna — Irena.

ŚLUBÓW nie zawarto.

ZGONY: Jan Krueger, Wiązowa 22, 10 min.; Marian Krueger, Wiązowa 22, 10 min.; Szczepan Kwiatkowski, Dobrzejewice pow. Lipno, 4 lata.

Sprawozdanie z dnia 9 listopada 1937 r.

Urodzenia: kupiec Józef Jachowski — Henryk.

Ślubów: nie zawarto.

Zgony: Kazimierz Retz, Kozackie Góry 35, lat 82, Janina Maruszewska z d. Ciechanowska, Koszarowa 39, lat 28, Krystyna Mrozek, Przy Cegielni 1, 1 mies.

Sprawozdanie z dnia 10 listopada 1937 r.

Urodzenia: przodownik P. P. Marcin Lewandowski — syn Andrzej.

Śluby: robotnik Konrad Gajewski i Wanda Dondalska, zbożowiec Bernard Pyschny i Stanisława Karaś, robotnik Michał Ziober i Aniela Tomaszewska

Zgony: Olesława Gładkowska, Ogr. Działk. św. Józefa 170, 2 mies., Andrzej Lewandowski, Przy Rzeźni 32, 5 min., Stefania Kurkierewicz, Podgórna 68, 8 mies., Danuta Czlapińska, Rudak p. Toruń, 6 tygodn., Irena Maik, Sz. Lubicka 91 b, 8 lat.

Sprawiedliwości stało się zadość

Mieczysław Mistat skazany

ostatecznie za oszczerczą napaść na redaktora „Gazety Morskiej Ilustr."

Ciągnąca się od przeszło roku sprawa sądowa, wytoczona przez redaktora pisma naszego w Gdyni p. Wiktora Mielnikowa przeciwko b. korespondentowi „Dziennika Bydgoskiego" Mieczysławowi Mistatowi o zniesławienie w druku, doczekała się wreszcie swego epilogu. Skarga prywatno-karna przeszła przez wszystkie instancje aż do Sądu Najwyższego włącznie, dnia 10 bm. zaś na skutek kasacji powtórnie była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu. Przewodniczył rozprawie sędzia S. A. p. Haber, oskarżyciela prywatnego zastępował p. adw. Wedegis, oskarżonego bronił p. adw. Zawilski.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd stwierdził fakt oszczerstwa, którego Mistat dopuścił się w stosunku do p. red. Mielnikowa publikując napastliwy artykuł w „Dzienniku Bydgoskim" i za przestępstwo to skazał go na 2 tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny. Karę oskarżonemu Sąd warunkowo zawiesił. Jeżeli w ciągu okresu zawieszenia Mistat nie popełni nowego oszczerstwa, wówczas uniknie pozbawienia wolności.

Wyrok ten daje p. red. Mielnikowowi pełną satysfakcję, dla Mistata zaś jest dotkliwą nauką, że nie wolno bezkarnie i bezpodstawnie szkalować ludzi oraz ostrzeżeniem, aby na przyszłość wystrzegał się tego rodzaju występnych wyczynów prasowych.

Wyrok powyższy w przykrym świetle stawia również „Dziennik Bydgoski", — który nietylko, że bez zastrzeżeń wydrukował oszczerczą napaść na dziennikarza, lecz ponadto w toku procesu, który, jak zaznaczyliśmy, przeszedł przez kilka instancyj, usiłował wykazać, że Mistat zniesławiając p. red. M. postąpił dobrze. W imię dobrych obyczajów dziennikarskich pismo bydgoskie powinno obecnie opublikować skazujący Mistata wyrok, tak, jak swego czasu skwapliwie przytoczyło — nie ściśle zresztą — sentencję pierwszego skasowanego następnie, wyroku apelacyjnego.

Ciekawi jesteśmy, czy „Dz. Bydg." zdobędzie się na tę elementarną lojalność czy też schowa głowę w piasek i o ostatecznym wyroku skazującym Mistata przemilczy.



Armia rezerwowa Pomorza czuwa!

(Krótki przegląd działalności Zw. Rez. O.K. VIII. z ostatnich tygodni)

CHEŁMŻA.

Poświęcenie proporca Pow. Związku Rezerwistów w Chełmży miało przebieg bardzo uroczysty. Uroczystości te zaczęły się już w sobotę dnia 9 października br. capstrzykiem. Nazajutrz, w niedzielę poświęconej „Dniu Rezerwisty" wzięły udział zaproszone organizacje P. W. Program „Dnia Rezerwisty" obejmował:

Mszę św. celebrowaną przez ks. infułata Szydzika.

Na placu Marszałka Piłsudskiego rezerwiści i bratnie organizacje ustawiły się w czworoboku. Starosta powiatowy Bruniewski odebrał raport od prezesa Koła ppor. rez. Adamca i dokonał przeglądu uczestników. Z kolei przemówił do zebranych prezes powiatowy Z. R. ppor. rez. Adamiec, wręczajac uroczyście prezesowi Koła proporzec, odbierając ślubowanie. Na zakończenie odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta powiatowy Bruniewski w towarzystwie prezesa Zarządu Okręgowego Zw. Rez. naczelnika Grzanki. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udali się na obiad żołnierski, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Po obiedzie przemówili p. starosta, oraz prezes Zarządu Okręgowego nacz. Grzanka, wznosząc okrzyk na cześć Wojska Polskiego, Naczelnego Wodza, które zebrani podjęli z entuzjazmem.

W uroczystościach tych wzięli udział: burmistrz i wiceburmistrz m. Chełmży, pow. Komendant P. W., Zarząd Powiatowy w komplecie i wielu innych.

Następnie odbyło się na strzelnicy strzelanie o odznakę II i III klasy.

Wieczorem wszyscy udali się na wieczornicę Zw. Rez., na której referat wygłosił ppor. rez. Buchholz. Po wręczeniu zasłużonym rezerwistom dyplomów i nagród najlepszym strzelcom, Koło amatorskie odegrało wesoły skecz „Miłość Rezerwisty". Zabawa zakończyła się ochoczym tańcem.

Ćwiczenia polowe rezerwistów w Chełmnie





Na zdjęciu widoczni pp.: mjr. w st. sp. Laszuk, komend. okręg., por. w st. sp. Zdunek, komend. powiat.

Ćwiczenia polowe. — Na zdjęciu widoczny jeden z rezerwistów na punkcie obserwacyjnym.

Stulatek

W Chlewiskach pow. Inowrocław obchodził 100-lecie swoich urodzin Jan Matuszewski, najstarszy człowiek w powiecie. Mimo podeszłego wieku Matuszewski posiada dobrą pamięć i czuje się dobrze.

Cena nawozów azotowych bez zmiany

W związku z rozpowszechnianymi ostatnio pogłoskami o zamierzonym podwyższeniu, bądź też o obniżce cen nawozów azotowych, w bieżącym sezonie wiosennym 1937-38, dyrekcja Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie komunikuje, że mimo poważnego wzrostu cen wszystkich surowców i wywołanego tym wzrostu kosztów produkcji, utrzymuje w mocy dotychczasowe ceny nawozów azotowych i że cennik na rok bieżący nie ulegnie żadnym zmianom.

Deszcz 500 złotówek

po losowaniu 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej II em.

Nr. 3: Seria 843 093 1099 1405 2391 4272 5781 5956 5041 6811 6423 7230 8425 9867 9599 10921 296 681 914 12521 942 13306 14107 15749 17109 672 18414 589 20866 535 969 21392 22487 772 19461.

5 — 156 071 380 442 1787 123 592 2158 337 3664 844 4226 390 6424 7623 021 9676 10110 201 11168 356 126672 845 356 15437 17115 284 18659 20242 865 21256 505 22129 241.

21 — 242 860 1436 175 2442 746 3968 6621 564 760 7262 978 11973 073 141 12047 13713 697 475 14525 262 013 15003 758 16583 634 17568 18265 394 19727 20624 21558 829 483 315 22557.

24 — 056 148 1019 768 877 032 955 396 2136 3515 181 844 611 4374 5648 6784 047 7170 8664 213 9569 691 11760 736 606 12061 475 13650 14410 15877 16283 17467 18772 20176 21960.

29 — 908 1201 204 3472 4406 6674 186 193 8376 478 905 327 9735 10774 11625 12656 487 13632 364 14968 900 757 824 15411 743 543 740 16785 370 18217 947 19611 20454 21251 22726.

36 — 221 593 1078 420 3854 200 877 4495 582 5848 6779 905 619 7197 315 8677 9663 12906 12928 698 14435 15125 007 122 16158 228 18173 19034 20653 631 21040 677 219 22284 841.

38 — 760 411 1630 679 403 085 3341 4585 160 5498 536 6087 689 7518 8120 321 9692 10894 996 180 11510 905 618 12427 752 13038 14259 16158 654 17994 453 334 19068 20630 504.

48 — 1036 198 4300 5079 6183 648 8763 024 9015 143 088 10897 554 11309 123 12623 13068 596 14167 332 137 894 16580 327 17917 281 437 18200 488 19477 445 797 20178 129 21670.

50 — 626 750 1244 475 762 2616 793 3975 4677 6506 7087 8154 439 9111 330 10668 11402 353 12315 13058 688 14054 986 15567 585 16649 587 18606 19104 995 061 20384 650 21465 22467.

Tragiczny zgon kupca z Kalisza

w drodze na jarmark do Świecia

W poniedziałek na jarmark do Świecia jechał taksówką wraz z handlarzami kupiec z Kalisza, 23-l. Tadeusz Głowinkowski. Niedaleko miasta auto zepsuło się, wobec czego Głowinkowski zarządził przeniesienie towarów, przeznaczonych na targ, na auto ciężarowe innej firmy z Kalisza, Bron. Skórniaka, jadącego za taksówką, po czym wraz z towarzyszącymi mu osobami ulokował się na wierzchu samochodu.

Pod Przechowem kierowca samochodu chcąc wyminąć furmankę, powożoną przez niesfornego woźnicę, musiał w pełnym biegu zjechać na skraj szosy. W tej chwili gałęzie przydrożnego drzewa zmiotły Głowińskiego na ziemię, który odniósł tak bolesne obrażenia, że po 2 godzinach mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Winę za nieszczęście ponosi w pierwszym rzędzie kierowca, właściciel auta Skórniak a następnie powożący furmanką, nieustalonego jeszcze nazwiska.

Programy radiowe

Piątek, 12 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Jeden dzień z dzieciństwa Chopina" — w oprac. Janusza Stępowskiego. 11.40 Fragm. z op. „Borys Galunow" — Mussorogskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja połud. 15.30 Wiadom. gospod. 15.45 „To było na prawdę"; „Fatalny garnek" — audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Leszczyńskiego. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Biblioteka publiczna w Łodzi — reportaż Benedykta Stefańskiego. 17.15 Siostry Burskie w swoim repertuarze oraz Czesław Kaczyński (jazzowe utwory fortepianowe). 17.50 Przegląd wydawnictw, prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Egzotyczne orkiestry — płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Pani Wicesgerentowa" — kurant staroświecki osnuty na pamiętnikach Ludwika de Laveaux. 19.30 Pieśni staroświeckie w wyk. Anieli Szlemińskiej. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Lovro Matacica z udz. Monique La Bruchelière (fortepian), Cecylia Izygrynówna (śpiew). 21,20 Dziennik wieczorny. 21.30 Pogadanka aktualna. 21.35 Muzyka lekka — płyty. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Z kwartetów Franciszka Schuberta — płyty. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.15 Bydgoskie organizacje śpiewacze. 18.40 Bilans robót publicznych na Pomorzu za ubiegły rok — pogadanka — wygłosi Witold Bielski. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

Sobota, 13 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.40 Utwory skrzypcowe Piotra Czajkowskiego (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa: Muzyka rozrywkowa w wyk. Orkiestry Salonowej Pawła Rynasa. W przerwie o godz. 12.20 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Wesele lalki" — Bronisławy Ostrowskiej z ilustracją muzyczną Władysława Macury (wznowienie). 16.15 Orkiestra dęta pod dyr. Maksymiliana Chmielewicza. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Artur Grottger" — opowieść biograficzna — wygł. Beata Obertyńska (ze Lwowa). 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (migawki z dziejów opery) (II) „Monteverdi" w opracowaniu prof. U. J. P. dr. Łucjana Kamieńskiego. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Piosenki w wykonaniu Jana Sablona (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: 1) „Orlątko obiera kartofle" — obrazek dla dzieci w oprac. Wiktora Budzyńskiego z muzyką Cz. Halskiego (ze Lwowa), 2) „Wielkopolska" — audycja w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udz. Haliny Rapackiej (piosenki) i Czwórki Radiowej. W przerwie o g. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 „Klient" — skecz Henryka Katapulty. 20.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Heleny Korff-Kaweckiej (śpiew). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

PROGRAM POMORSKI

11.40—11.57 Ludwik van Beethoven: Sonata op. 57 f-moll „Appasionata" w wyk. Fryderyka Lamond — płyty. 13.00—14.45 Dla każdego coś ładnego — płyty). W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert wojskowej orkiestry dętej pod dyr. kpt. Stanisława Grabowskiego (ze studia na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy). 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Tańczymy — płyty.

CZASY PERUK I KOLOROWYCH FRAKÓW W AUDYCJI „KURANT STAROŚWIECKI".

Dnia 12 bm. o godz. 19. audycja radiowa z cyklu „Kurant staroświecki" nosi tytuł „Pani Wicesgerentowa". Napisał ją Stanisław Wasylewski. Wicesgerent był to urzędnik królewski na Mazowszu na przełomie XVIII i XIX stulecia. Audycja ta będzie więc interesującym obrazkiem, w którym przesuną się przed słuchaczami typy z owych czasów, rozprawiające na temat swych codziennych kłopotów.

Wrażenia z sali koncertowej

Pierwszy występ orkiestry symfonicznej Pom. Tow. Muz. (pełna obsada) był oczekiwany z niecierpliwością i ciekawością; co przyniesie nowego najbliższy koncert, jakie rezultaty pracy, oto pytania, które nasuwały się melomanom toruńskim. Gwarno było w sali koncertowej (Dwór Atrusa) — wypełniona po brzegi sprawiała miłe wrażenie dla oka, ważniejsze — pozwala spodziewać się „stałego kompletu" na następnych koncertach symfonicznych. Przyjęcie dyrygenta, solistów i orkiestry nie było zdawkowym gestem publiczności w stosunku do wykonawców. Nie zawiedli nadziei pokładanych; ostatni koncert był pełnym triumfem ludzi, którzy dużo, bardzo dużo pracy poświęcają nad odbudową i rozbudzeniem życia muzycznego grodu Kopernika.

Po przybyciu na salę J. Eks. ks. biskupa Okoniewskiego, który raczył zaszczycić wtorkowy koncert, zjawia się przy pulpicie kapelmistrzowskim prof. Lucjan Guttry, obecny dyrygent i wychowawca orkiestry. W takt batuty płyną cudowne tony moniuszkowskiej uwertury koncertowej „Bajka", wnikając w serca słuchaczy melodią polską i swoistym czarem, jaki wywiera muzyka twórcy „Halki" i „Strasznego Dworu". Doskonałe wyczucie przez utalentowanego dyrygenta „pulsu" uwertury pokazuje nam w barwnym kolorycie instrumentalnym jej fakturę partyturową. Romans Beethovena odtworzony mistrzowską ręką i wrażliwą duszą solisty wieczoru, młodego i wybijającego się skrzypka Stanisława Jarzębskiego odsłonił nam piękno muzyki genialnego kompozytora. Akompaniament orkiestry, przeprowadzony bardzo dyskretnie i subtelnie podkreślał jedynie indywidualną interpretację sympatycznego wykonawcy.

Rola orkiestry w brandenburskim koncercie Bacha i skrzypcowym Viotti'ego ograniczająca się do partii tutti, wyraźne zejście na plan drugi przez wszystkie utwory solowe — oto rezultat poważnej pracy i nowy sukces młodego jej wychowawcy. Partie solowe w koncercie Bacha w wykonaniu miejscowych pedagogów konserwatorium P. T. M. pp.: Ireny Kupisz-Stefanowej (fortepian), Haliny Wojciechowskiej (skrzypce) i Feliksa Tomaszewskiego (flet) stały na bardzo wysokim poziomie odtwórczym. Wybitna indywidualność, nieprzeciętny talent, wysoka kultura muzyczna znalazły właściwe odzwierciedlenie w uwerturze do op. „Ifigenia w Aulidzie". Jego bezpośredni wpływ na wykonawców usunie w krótkim czasie drobne usterki jak różne smyczkowanie, w niektórych miejscach zbyt głośną blachę, zestrojenie blachy z drzewem. Oczekujemy rezultatów dalszej krystalizacji i rozwoju orkiestry z niecierpliwością i zainteresowaniem. — Pełny sukces odniósł solista wykonaniem koncertu Viatti'ego — pierwiastek wirtuozowski walczył z pięknością tonu, bogactwo subtelnych odcieni panowało nad śpiewnością kantyleny.

Serdecznie i długo żegnała publiczność dyrygenta, solistę i orkiestrę za zgotowaną miłą niespodziankę i spędzenie wieczoru długo pozostającego w pamięci. Orkiestra symfoniczna (przyszła filharmonia pomorska) żywym przykładem pracuje nad reorganizacją ruchu muzycznego — walczy z powodzeniem o publiczność w sercu Wielkiego Pomorza.

Wyga.

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc.: Jasińska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu

3973

Sygnatura: Km. 641/37 (dawniej Km. 2081/36) i Km. 2080/36. (7797

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Chełmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącego do dłużniczki Anieli z Gulgowskich I-mo voto Tollikowej, II-do voto Maniowej w Kiełbasinie powiat Toruń obiektu rolnego o obszarze 183,66.58 ha wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz inwentarzem żywym i martwym wraz z przynależnościami i ogrodem, wchodzącego w skład nieruchomości Kiełbasin tom I karta 3, której księga wieczysta znajduje się w Sądzie Grodzkim w Chełmży. Obszar całej nieruchomości Kiełbasin karta 3 wynosił 423,77,89 ha, który oszacowano na sumę 533.130,10 zł. wraz z przynależnościami. Z nieruchomości tej uległo przymusowej parcelacji obszaru 240,11,31 ha, który oszacowano na sumę 348.102,03 zł., a pozostały obiekt rolny o obszarze 183,66,58 ha, podlegający sprzedaży w drodze publicznego przetargu, oszacowany został na sumę 185.028,07 zł., cena zaś wywołania wynosi zł. 138.771,06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 18.502,81.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 6 listopada 1937 r.

(—) Fr. Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Zlecenie Nr. 1331/VIII. (7820

Przy Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy
wakuje posada

DYPL. INŻYNIERA - CHEMIKA.

Kandydat winien posiadać ukończone studia na politechnice i praktykę przynajmniej 3-letnią **w gazowniach.** Uposażenie według umowy.

Zgłoszenia z podaniem wymaganego wynagrodzenia należy nadsyłać do 20 listopada 1937 r. do Wydziału I-go Zarządu Miejskiego, ul. Jezuicka 1.

Do podania należy dołączyć:

1) życiorys, 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 3) odpisy dyplomów, świadectw i fotografię.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

MAG Nr. 2

MGR W. PAŹDZIERSKIEGO



(NIE FARBA)

przywraca SIWYM WŁOSOM PIERWOTNY KOLOR

GRUDZIĄDZ

Zgubioną

kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Grudziądz — unieważniam. 7822G

Gospodarstwo

60 morgowe zamienię na większe. Dopłacę 10 tys. zł. Zgłoszenia Boryna, Plesewo p. Grudziądz. 7823G

PRZETARG

ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych dla bezrobotnych.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem w Bydgoszczy zakupi około 5.000 kwintali ziemniaków jadalnych, dobrego gatunku, wielkości ponad 1½ cala, z ziemi pieszczystej. Dostawa do piwnic Kuchni Ludowej, ul. Grodzka 25 wzgl. do magazynów przy ul. Jagiellońskiej nr. 40.

Oferty z podaniem ceny jednostkowej łącznie z kosztami dostawy, zamknięte i zapieczętowane z napisem „Oferta na ziemniaki dla bezrobotnych", należy przesłać do Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem, ul. Grodzka 25, pokój 6, do dnia 18 listopada 1937 r. godz. 12-ej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Komitet zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. nie uwzględnienie żadnej oferty.

Przewodniczący Komitetu:
(—) Barciszewski,
Prezydent miasta. (7819

Zlecenie Nr. 1151/IX. (7804

LICYTACJA

Dnia 18 listopada 1937 r. o godz. 8,30 sprzedany będzie wojskowy koń, wałach — na targowicy miejskiej przy Rzeźni, w drodze licytacji ustnej.

Komendant Szkoły:
(służbowo nieobecny)
w z.
(—) Inż. Sipowicz, kmdr. por.

JEŚLI SZUKASZ PRACY

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ

DAJ OGŁOSZENIE

DO NASZEGO WYDAWNICTWA

A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

Żyletki,
nożyki, brzytwy, scyzoryki sol dne. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7715C

SKÓRY
czarne blankowe, surowcowe, przędze, okucia do reperacji uprzęży, poleca najtaniej
Z. BALCEROWICZ
TORUŃ, Żeglarska 21
7381

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Włudarczak
Toruń, Prosta 5. 4588 C

Soda
krystaliczna 1 kg. tylko 12 gr. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7718C

ECHO
radioodbiorniki najnowsz. typów. **E. SIWIEC**, Toruń, Żeglarska 31. 7383C

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
ogłosiła
przetarg publiczny
na dzierżawę restauracji Kolejowej na stacji Tczew z terminem objęcia 15 grudnia 1937 r. Termin składania ofert upływa **z dniem 15. XI. 37 r.** godz. 12-ta. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach wywieszonych na większych stacjach D. O. K. P. Toruń i w Monitorze Polskim nr. 259 z dnia 10. XI, 37 r. 7803
Zlec. nr. 1142/IX.

Motocykle
używane, nowoczesne DKW 200, 350 i BSA 500, sprzeda tanio Katafias, Toruń, Rynek Nowomiejski 25. 7798C

Kwiatów sztucznych
tanio nauczę zdolną panienkę. Toruń, Wyczółkowskiego 2, m. 2. 7796C

Tapety
najnowsze desenie, rolka 43 gr. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35, 7716C

Radio
aparaty
detektory
w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, czułe
głośniki tanio
dogodne warunki.
Elektro-Radio
Toruń, Piekary 22. 7770C

Najpiękniejsze!
kapelusze damskie, wielki wybór fasonów, apaszki, pióra, woalki, kwiaty balowe, najtaniej **Labor,** Toruń, Szewska 12. 7816C

Tapety,
listwy, borty, lakiery, farby, pokosty, pendzle i wszystkie specjalności poleca HURTOWNIA DROGERYJNA **T. Rzymkowski,** Toruń, Szeroka 43, telefon 1923. 7603C

TORUŃ

Pokój umeblowany
z utrzymaniem wynajmę zaraz. Toruń, ul. Moniuszki 27, m. 5. 275

Kupimy
sztancę escentryczną do 50 ton, tłoczarkę do 40 ton, oraz tokarkę, rewolwerówkę w dobrym stanie, używanym. Bracia Cierpiałkowscy, Toruń, Szosa Chełmińska 37. 7767

Szczotki
wycieraczki, szpagat, pendzle, **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 7717C

Najtańsze
źródło zakupu surowców dla malarzy, stolarzy, mechaników, murarzy, szewców i t.d. jest: Hurtownia Drogeryjna T. Rzymkowski Toruń, Szeroka 43, telef. 1923 7603Ck

---

Gruźlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego **kaszlu** i t. p., stosują pp. lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE",

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 7558

Limuzyna „Austro-Daimler"

6-cylindrowa

7 miejsc — 60 tys. kilom. po zupełnym remoncie, prawie że nowy wóz — cena 6.000 zł. **na sprzedaż.**

Młyny Lubickie S-ka z o. o.
7502 **Toruń, Kopernika 10.**

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
HURTOWNIE — DETALICZNIE
CARL FUHRMANN. II. Damm nr. 6. telef. 25310.
9825

DROGERIA jedyna **POLSKA**
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.
Foto: Film — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie. Telefon 22813 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Narzędzia ogrodnicze
oraz wszelkie **artykuły gospodarcze**
Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

MEBLE
w wielkim wyborze:
jadalnie od 450.— guld., sypialnie od 550.— guld., kredensy od 220.— guld., biurka, łóżka, stoły, szafy i t. d.
Dogodne warunki spłaty, ewtl. ratami. *Obsługa polska.* 7806
Möbelhaus, Gdańsk, Vorst. Graben 52.

ZELÓWKI GOLIATOWE
Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
9869
Müllers Goliath-Sohlerei właśc. W. Musyk II. Damm 17. tel. 28989

Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet. 6196
Gorące potrawy o każdej porze dnia.
Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy

GDYNIA

„HERMES"
przepisowe
SKRZYNKI LISTOWE
dla W. P.
Właścicieli Domów
poleca przedstawiciel
W. Morozewicz, Gdynia
Św. Jańska 37 tel. 33-15
5180

Parcele
budowlane w Chylonii, blisko dworca, po zł. 3,00 za 1 m² do sprzedania. Zgłoszenia do adm. „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „2700". 7736M

Okazja 6112
Maszyna do szycia, radio Philips r. 36-37, futro męskie i damskie, walizka, szafa, lornetka polowa,
DOM KOMISOWY
Gdynia, Świętojańska 71
Zakup i sprzedaż używanych przedmiotów.

TRYKOTY SWETRY 7579
damskie, męskie i dziecięce
DUŻY WYBÓR
wełen pończoszniczych
P. SKŁADANOWSKI
Toruń, St. Rynek 24.
KREDYT NA ASYGNATY

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.